

Paweł Nowak

Wykładnia znamienia "włamanie" na gruncie art. 279 § 1 Kodeksu karnego

Palestra 58/7-8(667-668), 93-102

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYKŁADNIA ZNAMIENTA „WŁAMANIE” NA GRUNCIE ART. 279 § 1 KODEKSU KARNEGO

Kradzież z włamaniem jako kwalifikowany typ kradzieży zwykłej w obecnym brzmieniu obowiązuje na mocy ustawy – Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (dalej: k.k.)¹ i stanowi odpowiednik przestępstwa kradzieży z włamaniem zdefiniowanego w art. 208 k.k. z 1969 r.² Ten kwalifikowany typ kradzieży nie występował w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, który zasady odpowiedzialności za kradzież ujmował jedynie w zasadniczym typie³. Kradzież z włamaniem przewidywały natomiast wszystkie wydawane w pierwszym okresie funkcjonowania PRL akty prawne⁴. Można zatem powiedzieć, że kradzież z włamaniem będzie obchodzić w tym roku swoje 60-lecie. Wydawać by się mogło, że tak długi okres obowiązywania tej regulacji, liczne opracowania dogmatyczne oraz często zajmowane stanowisko orzecznictwa odnośnie do tej instytucji powinny powodować bezprzedmiotowość niniejszego opracowania. Wbrew pojawiającym się opiniom o znacznym ograniczeniu sporów interpretacyjnych⁵ niektóre zagadnienia dotyczące wykładni tego terminu nie tylko wciąż istnieją, ale co więcej – wpływający czas i związany z tym rozwój technik dokonywania kradzieży z włamaniem powodują konieczność interpretacji tego pojęcia na nowo⁶, a ich niewyeliminowanie może budzić wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnej zasady *nullum crimen, nullum poena sine lege certa* (czyli dostatecznej określoności czynu zabronionego) w aspekcie zarówno zewnętrznym (pozwalającym odróżnić

¹ Art. 279 § 1 k.k. w obecnie obowiązującym brzmieniu stanowi: „Kto kradnie z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

² Art. 208 k.k. z 1969 r. stanowił: „Kto kradnie w sposób szczególnie zuchwały lub z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

³ Zob. art. 257 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r.

⁴ Odpowiedniki kradzieży z włamaniem zawarte były w art. 1 § 3 lit. c dekretu z 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej, który stanowił: „Kto zagarnia mienie społeczne (...) dokonując kradzieży z włamaniem podlega karze więzienia od lat 2 do lat 10” oraz w art. 2 § 2 lit. b ustawy z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej, o następującym brzmieniu: „Tej samej karze [więzienia od lat 2 do lat 10 i karze grzywny – przyp. autora] podlega, kto zagarnia mienie społeczne (...) dokonując kradzieży z włamaniem”.

⁵ Zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, t. III, Kraków 2006, s. 81; D. Pleńska, O. Górniok, *O przestępstwach w szczególności*, (w:) *System prawa karnego*, t. IV, cz. II, Ossolineum 1989, s. 438; P. Nasuszny, *Treść i zakres pojęcia włamania jako okoliczności kwalifikującej przestępstwo kradzieży podstawowej w ujęciu doktryny i orzecznictwa sądowego*, (w:) L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XIII, Wrocław 2003, s. 134.

⁶ Zob. postanowienia SN: z 29 października 2012 r., sygn. akt I KXP 11/12, LEX nr 1225128 oraz z 24 czerwca 2010 r., sygn. akt V KK 388/09, OSNKW 2010, z. 9, poz. 82; wyrok SN z 9 września 2004 r., sygn. akt V KK 144/04, R-OSNKW 2004, poz. 1533; postanowienie SA w Katowicach z 27 lipca 2011 r., sygn. akt II AKz 477/11, LEX nr 1102931; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks*, s. 88, teza 19 do art. 279 k.k.; A. Marek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 594, teza 4 do art. 279 k.k.; M. Kulik, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 548, teza 3 do art. 279 k.k.

zachowania karalne od niekaralnych), jak i w aspekcie wewnętrznym (pozwalającym ustalić wzajemne relacje między czynami zabronionymi pod groźbą kary, w tym przypadku między kwalifikowanym typem kradzieży a jej typem zasadniczym). Wykładnia ta musi także uwzględniać zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege stricta*, zgodnie z którą w prawie karnym zabronione jest stosowanie analogii (*legis* lub *iuris*), mającej na celu poszerzenie zakresu kryminalizacji lub penalizacji, jak również dokonywanie wykładni rozszerzającej przepisu karnego na niekorzyść sprawcy.

W opinii glosatorów⁷ i orzecznictwa⁸ dominuje pogląd, że pojęcie „włamanie” jest terminem języka prawnego albo prawniczego⁹, a nie języka potocznego czy też słow-

⁷ M. Szerer, *O kradzieży z włamaniem*, „Nowe Prawo” 1956, nr 4, s. 48–50, który stwierdza: „Nie w słowniku więc należy szukać treści prawnej pojęcia włamania się (...) Niech nas nie wstrzymują względy semantyczne. Interpretując przepis karny nie uprawiamy językoznawstwa. Nie chodzi więc o słownikowe znaczenie włamywania się, jako takiego, ale chodzi o pojęcie prawne «kradzieży z włamaniem» (...) Ale w tym właśnie rzecz, by wyjść z koła ścisłej semantyki, która tam, gdzie chodzi o definicję nowego (stosunkowo) pojęcia prawnego, nie może mieć rozstrzygającego znaczenia. Decyduje взгляд na «ochronę (...) ustanowionego przez władzę ludową porządku prawnego przed przestępstwami» (...)”. Bardziej umiarkowane stanowisko prezentuje Z. Bożyczko, (w:) Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny i orzecznictwa sądów polskich*, „Nowe Prawo” 1967, nr 7–8, s. 902: „Oczywiście, Szerer ma rację, że znaczenie słownikowe «nie może mieć rozstrzygającego znaczenia», lecz niepotrzebnie odrzuca potrzebę konfrontacji z semantyką, przy interpretacji przepisów prawa karnego”; W. Gutekunst, *Zagarnięcie mienia społecznego*, Warszawa 1956, s. 185: „w potocznym rozumieniu termin włamanie określa się jako działanie połączone z uszkodzeniem, a nawet zniszczeniem (...) elementom konstrukcji, wewnątrz której znajduje się mienie. Takiego ujęcia nie można jednak przenieść na płaszczyznę rozważań prawnokarnych”; J. Bafia, (w:) J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 237, pkt 47: „Pojęcie włamania znane prawu karnemu różni się od pojęcia włamania używanego w języku potocznym i dlatego znaczenia tego pojęcia nie można utożsamiać ze znaczeniem objaśnionym w słownikach języka polskiego. Jest to pojęcie prawne (...)”; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 633; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 279; P. Kardas, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko mieniu*, Kraków 2002, s. 47; A. Marek, T. Oczkowski, (w:) *System prawa karnego*, t. 9, *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2011, s. 88; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks*, s. 86; B. Michalski, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222–316*, Warszawa 2006, s. 843; T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 589; Odmienne: L. Hochberg, *Rzecz o włamaniu*, „Nowe Prawo” 1956, nr 9, s. 77: „Jak wyłożył wyraz «włamanie»? Od semantyki nie uciekniemy, gdyż żadne pojęcie prawne nie da się wyprowadzić z wyrazów, których semantycznego znaczenia nie rozumiemy”; J. Terpiłowski, *Art. 1 § 3 pkt c dekretu o wzmoczeniu ochrony własności społecznej a drobne kradzieże z włamaniem*, „Nowe Prawo”, nr 9, s. 101: „czy nie wskazane byłoby zbliżyć nieco pojęcie «włamania» do jego znaczenia leksykalnego, przepisy prawne bowiem pisane są dla ludu, a nie dla uczonych-prawników”; W. Gutekunst, *Kradzież szczególnie zuchwała, a kradzież z włamaniem z art. 208 k.k.*, „Przeгляд Prawa i Administracji” 1979, t. V, s. 45–46: „(...) na kradzież z włamaniem stanowiącą alternatywę art. 208 k.k. trzeba patrzeć jako na czyn, do którego znamion przedmiotowych należy destrukcja, niszczenie zapór lub zamknięć zabezpieczających faktycznie mienie”. Jasnego stanowiska w tym względzie nie zajmuje J. Wróblewski, (w:) J. Wróblewski, *Kradzież z włamaniem. Z zagadnień rozumienia tekstów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1966, z. 2, s. 247–248.

⁸ Wyrok z 27 stycznia 1958 r., sygn. akt I K 483/57, LEX nr 178673: „Pojęcie «włamania», użyte w art. 1 § 3, lit. c dekretu marcowego w związku z dokonaniem kradzieży, nie jest określeniem języka potocznego i nie można jego znaczenia mierzyć słownikowo. Jest to pojęcie prawne (...)”; postanowienie SN z 6 grudnia 2006 r., sygn. akt III KK 358/06, OSNKW 2007, nr 2, poz. 17: „Określenie «włamanie» jest pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obrębie prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regułami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia”.

⁹ Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem i jej sprawca*, Warszawa 1970, s. 19.

nikowego. Jako uzasadnienie wyższej karalności tego typu kradzieży najczęściej podaje się zwiększenie braku poszanowania dla cudzej własności¹⁰, sposób działania sprawcy¹¹ polegający na większym nasileniu złej woli, większej zuchwałości niż u zwykłego złodzieja kradnącego cudze mienie w celu przywłaszczenia¹², a także naruszanie systemu bezpieczeństwa mienia, który polegał na umieszczeniu owego mienia w odpowiednim pomieszczeniu lub schowku wyposażonym w funkcjonujące zamknięcie w celu ochrony przed kradzieżą¹³. Konsekwencją zajętą stanowiska w przedmiocie językowej (wąskiej) bądź też „prawniczej” (szerokiej) wykładni pojęcia „włamanie” były różne teorie dotyczące jego rozumienia. Początkowo w orzecznictwie SN, a także wypowiedziach części doktryny¹⁴, dominowała teoria niebezpieczeństwa (zwana też teorią siły fizycznej), odwołująca się do wykładni słownikowej (semantycznej) tego terminu¹⁵. Negatywny stosunek części doktryny¹⁶ do zagadnienia siły fizycznej jako elementu kradzieży z włamaniem spowodował ewolucję w orzecznictwie SN w kierunku interpretacji rozszerzającej pojęcie „włamanie”, tzw. teorii zabezpieczenia¹⁷, i jeszcze więk-

¹⁰ L. Hochberg, *Rzecz*, s. 73; Tagancew uzasadniał surowszą karalność za kradzież z włamaniem następująco: „Człowiek, który w wykonaniu swego przestępnego zamiaru nie zostaje powstrzymany przez trudności piętrzące się przed nim na drodze do jego wykonania, człowiek, który pokonywa wszelkie przeszkody na tej drodze, psując mocne zamki oraz przeszkody tamujące mu dostęp do cudzego mienia, ujawnia w ten sposób takie zuchwalstwo i taką przestępczość, że zwykle środki represji karnej są o wiele za łagodne do walki z takimi gwałcicielami prawa własności. Przestępca taki jest o wiele niebezpieczniejszy od zwykłego złodzieja, który bierze tylko to co mu wpadnie do rąk”, (w:) N. Tagancew, *Kodeks karny*, Warszawa 1923, s. 903.

¹¹ A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986, s. 391.

¹² I. Andrejew, W. Świada, W. Wolter, *Kodeks karny*, s. 634, teza 12; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny*, s. 278, teza 19; M. Bereźnicki, *Uwagi na temat kradzieży z włamaniem*, „Nowe Prawo” 1967, nr 6, s. 771; D. Pleńska, *Glosa do uchwały SN z 3.12.1966.*, VI KZP 42/66, OSPiKA 1968, nr 2, s. 83. Zgodnie z przytoczoną przez autorkę subiektywną teorią niebezpieczeństwa kradzieży z włamaniem „zasługuje na surowszą w stosunku do zwykłej kradzieży represję, gdyż włamywacz jest od zwykłego złodzieja bardziej niebezpieczny, zuchwały, w drodze do przedmiotu kradzieży gotów na wszystko, także na atak na człowieka”; wyrok SN z 25 czerwca 1957 r., sygn. akt IV K 367/57, OSNPG 1958, nr 1, poz. 56; B. Michalski, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny*, s. 844, teza 8. Zob. także orzecznictwo austriackiego SN, które wskazywało „rację surowszego karania kradzieży rzeczy zamkniętych w tym, że złodziej mając do czynienia z kradzieżą, więcej czasu i trudu wymagają, nie daje się tym odstraszyć, a więc zdradza większą zuchwałość i skłonność do kradzieży”, L. Hochberg, *Rzecz*, s. 76.

¹³ Wyrok SN z 3 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 566/98, „Prokuratura i Prawo”, z. 7–8, poz. 7; wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II KK 5/03, OSN 2003, poz. 2360, s. 837.

¹⁴ W. Gutekunst, *O położeniu przedmiotu wykonawczego kradzieży z włamaniem*, „Nowe Prawo” 1956, nr 11–12, s. 56; tenże, *Glosa do wyroku SN z dnia 25 czerwca 1957 r.*, IV K 367/57, OSPiKA 1959, nr 1, s. 41–42.

¹⁵ Zob. wyrok SN z 27 kwietnia 1955 r., sygn. akt II K 227/55, OSN 1955, z. IV, poz. 41: „Pod pojęciem «włamania» (...) należy rozumieć wdarcie się do pomieszczenia przez usunięcie przeszkody materialnej i przy użyciu siły fizycznej, w celu popełnienia kradzieży”; wyrok SN z 23 grudnia 1954 r., sygn. akt S 861/54, WPP 1954, nr 4: „(...) włamanie się, tj. przełamanie przeszkody bądź to siłą, np. wyłamywanie zamka, wybite szyby, bądź to przez jakiegokolwiek inne fizyczne oddziaływanie na przedmiotową przeszkodę przeważnie połączone z jej uszkodzeniem”.

¹⁶ M. Szerer, *O kradzieży*, s. 49; L. Hochberg, *Rzecz*, s. 77–79.

¹⁷ Wyrok SN z 25 czerwca 1957 r., sygn. akt IV K 367/57, OSNPG 1958, nr 1, poz. 56: „Nie ulega wątpliwości, że zabezpieczony, przez przewidziane przepisami zamknięcie, wagon kolejowy, jest zamkniętym pomieszczeniem niedostępnym dla osób do tego nieupoważnionych, a zdjęcie zagradzających ten dostęp plomb (czy drutowania) jest usunięciem materialnej przeszkody przy użyciu siły fizycznej”; wyrok SN z 21 grudnia 1956 r., sygn. akt II KK 622/56, niepubl.; wyrok SN z 27 stycznia 1958 r., sygn. akt I K 483/57, OSNPG 1958, nr 8, poz. 15: „Błędne jest wobec tego przypuszczenie, że do «włamania» potrzeba użycia znacznego wysiłku fizycznego. Wystarczy usunięcie czegokolwiek, co tworzy odgródzenie pomieszczenia od świata zewnętrznego i jeśli przez to usunię-

szej jej aprobaty ze strony komentatorów¹⁸, chociaż wciąż pojawiały się głosy negujące szerokie rozumienie „włamania”¹⁹. Z jednej strony teoria niebezpieczeństwa wychodzi

cie rzeczy odgradzone stały się bezpośrednio dostępnymi. Czy to będzie odgradzenie słabe (np. szyba okienna) lub nawet tylko papier na opieczetowanych drzwiach – jest obojętne; ważny jest bowiem jedynie fakt, że wyrażnie zaznaczono, iż wstęp bez zezwolenia dysponenta pomieszczenia jest zabroniony”; wyrok SN z 25 czerwca 1957 r., sygn. akt IV K 376/57, niepubl.; wyrok SN z 24 marca 1958 r., sygn. akt II K 697/57, OSNPG 1958, nr 12, s. 36; wyrok Izby Karnej SN z 18 grudnia 1961 r., sygn. akt III K 837/61 oraz wyrok Izby Wojskowej z 15 czerwca 1963 r., sygn. akt Rw 627/63; uchwała SN z 3 grudnia 1966 r., sygn. akt IV KZP 42/66, OSPiKA 1968, poz. 35, s. 81: „(...) usunięcie przeszkody materialnej lub przez fizyczne na nią oddziaływanie, które jednak nie musi polegać na jej uszkodzeniu, gdyż kwestia technicznego sposobu działania nie zmienia samej istoty włamania. Usunięcie przeszkody nie musi być połączone z użyciem znacznego wysiłku fizycznego. Wystarczy bowiem usunięcie tego, co zamyka pomieszczenie, jeśli przez to usunięcie rzeczy stały się bezpośrednio dostępne. Jakie to będzie zamknięcie, w szczególności czy będzie ono słabe (np. szyba okienna lub nawet tylko papier na opieczetowanych drzwiach) – jest rzeczą obojętną. Ważny jest tylko fakt, że przez ustanowienie zabezpieczenia wyraźnie zaznaczono, iż wstęp do pomieszczenia bez zezwolenia dysponenta tymże pomieszczeniem jest zabroniony”; wyrok SN z 22 sierpnia 1968 r., sygn. akt V PRZ 359/68, OSNKW 1969, nr 2, poz. 23; wyrok SN z 18 lutego 1972 r., sygn. akt VI KZP 74/71, OSNKW 1978, nr 5; wyrok SN z 15 sierpnia 1974 r., sygn. akt Rw 384/74, Biuletyn SN 1974, nr 4: „Włamanie w rozumieniu art. 208 k.k. jest pojęciem prawnym, oznaczającym usunięcie (pokonanie) przy użyciu siły fizycznej przeszkody materialnej wskazującej na to, że dostęp do pomieszczenia (urządzenia), w którym znajduje się mienie, jest zabroniony. Istotą włamania w ujęciu przepisu art. 208 k.k. jest więc wdarcie (przedostanie się) do pomieszczenia, do którego swobodny dostęp jest ograniczony (chroniony) celowo stworzoną przeszkodą materialną”. Zob. również wyroki SN: z 9 listopada 1971 r., sygn. akt V KRN 406/71, OSNKW 1972, nr 3, poz. 51; z 9 grudnia 1976 r., sygn. akt II KR 322/76, OSNKW 1977, nr 3, poz. 22; uchwała Izby Karnej SN z 25 czerwca 1980 r., sygn. akt VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65; wyrok SN z 15 sierpnia 1985 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986, nr 11–12, poz. 97: „Rodzaj zabezpieczenia przed wtargnięciem osób niepowołanych do pomieszczeń, w których znajduje się cudze mienie, oraz skuteczność tego zabezpieczenia, a w szczególności możliwość łatwego jego pokonania bez użycia narzędzi i znacznej siły, nie stanowią przeszkody do przyjęcia kwalifikacji z art. 208 k.k., jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia bez wątpliwości wynika zamiar właściciela czy użytkownika pomieszczenia niedopuszczenia do niego takich osób”; wyrok SA w Białymstoku z 8 października 2002 r., sygn. akt VIII Aka 505/02, „Prokuratura i Prawo” 2004, z. 10, poz. 21; wyrok SA w Łodzi z 28 marca 2001 r., sygn. akt II Aka 31/01, „Prokuratura i Prawo” 2002, z. 9, poz. 24.

¹⁸ H. Rajzman, *Przegląd orzecznictwa SN*, „Nowe Prawo” 1967, nr 11, s. 1484; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny*, s. 634, teza 13; I. Andrejew, *Kodeks karny – krótki komentarz*, Warszawa 1978, s. 168; tenże, *Kodeks karny – krótki komentarz*, Warszawa 1986, s. 185, teza 8; W. Gutekunst, *Zagarnięcie mienia*, s. 185; E. Wojnar, *Uwagi na tle przestępstwa kradzieży z włamaniem (art. 2 § 2 lit. b ustawy z 18.6.1959 r.)*, „Nowe Prawo” 1966, nr 7–8, s. 877; Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny*, s. 912; tenże, *Kradzież z włamaniem i jej sprawca*, s. 23; O. Górniok, D. Pleńska, *O przestępstwach*, s. 438; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny*, s. 279, teza 21; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 527; P. Kardas, J. Satko, *Przestępstwa*, s. 45; M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2006, s. 512; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks*, s. 86, teza 13, 18–20 oraz 33; M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 1023, teza 3; B. Michalski, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny*, s. 848, teza 19 i 25.

¹⁹ Zob. opozycyjne stanowisko Z. Cwiakalskiego i A. Zolla w stosunku do wyroku SN z 15 sierpnia 1985 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986, nr 11–12, poz. 97, (w:) *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1987, nr 11–12, s. 103, gdzie wskazano: „Wydaje się, iż teza jest sformułowana zbyt ogólnie i może obejmować przypadki, które nie mieszczą się w zakresie pojęcia kradzieży z włamaniem (np. samo otwarcie drzwi z napisem «obcym wstęp wzbroniony»). Wyrażony tu pogląd Sądu Najwyższego może prowadzić do zatarcia różnicy między «włamaniem się», a «wdzieraniem» (art. 171 k.k.). Ten ostatni wyraża właśnie przede wszystkim przełamanie woli osoby uprawnionej. Włamanie musi się łączyć zawsze z pokonaniem przeszkody za pomocą środków fizycznych. Zabezpieczenie fizyczne mienia, a nie przeciwna wola osoby uprawnionej ma więc stanowić przeszkodę w swobodnym zawładnięciu mieniem”. Por. T. Bojarski, *Pojęcie „wdarcia się” i „niedopuszczenia” przy przestępstwie naruszenia miru domowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”

ze słusznego założenia dotyczącego prymatu wykładni językowej, z drugiej jednak strony odwoływanie się do kryterium użycia siły fizycznej jako warunku *sine qua non* włamania powodowałoby niczym nieuzasadnione premiowanie sprawców działających w sposób bardziej wyrafinowany i wysublimowany. Słusznie wskazuje się, że w zasadzie to, czy sprawca dokonuje włamania za pomocą łomu, powodując przy tej okazji nieraz znaczne zniszczenia, czy też zaledwie otwiera zamek podarowanym tudzież dorobionym²⁰ kluczem wbrew woli właściciela, wymaga w obu przypadkach użycia jakiejś siły fizycznej; w drugim przypadku nieporównywalnie mniejszej, ale jednak jej użycia²¹. Kryterium to nie stanowi więc żadnego charakterystycznego wyróżnika dla kradzieży z włamaniem. Druga z kolei koncepcja, teoria zabezpieczenia, w swojej skrajnej formie pozwala na kwalifikowanie jako włamania nie tylko wdarcia się do pomieszczeń jedynie oplombowanych, opieczętowanych, ale także sytuacji, w której sprawca widziałby właściciela próbującego bezskutecznie (np. z powodu awarii zamka) zamknąć swój pojazd, a następnie ukradłby pozostawiony otwarty samochód. Wszak w podanym przykładzie właściciel zmanifestował wolę zabezpieczenia rzeczy przed innymi osobami²². W zasadzie poza nielicznymi przypadkami, gdy właściciel samoistnie pozbywa się rzeczy, trudno znaleźć przypadki, w których właściciel chociażby konkludentnie nie manifestowałby, że dany przedmiot należy do niego²³.

1971, nr 4, s. 43 i n.; zob. także W. Gutekunst, *Kradzież szczególnie zuchwała*, s. 45–46; M. Berezniński, *Uwagi*, s. 771; D. Pleńska, *Glosa do uchwały SN*, s. 83; T. Dukiet-Nagórska, *Kradzież z włamaniem*, „Nowe Prawo” 1981, nr 10–12, s. 79; A. Marek, E. Pływaczewski, *Kradzież z włamaniem – wykładnia pojęcia i zagadnienia polityki karnej*, (w:) *Materiały IV Wrocławskiego Symposium Kryminologicznego*, Wrocław 1993, s. 8 i n.; postanowienie Izby Wojskowej SN z 15 października 1963 r., sygn. akt Rw 1123/63, BIBOSN 1964, nr 1, poz. 12.

²⁰ Tak art. 381 ust. 4 francuskiego *Code pénal* z 1810 r., który w kazuistycznym wyliczeniu kradzieży z włamaniem wskazał tę dokonaną za pomocą podrobionych kluczy. Podobnie recypowany z Francji art. 1151 rosyjskiego kodeksu kar głównych i poprawczych z 1847 r. oraz § 243 pkt 3 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., który przewidywał surowszą karalność także „jeżeli kradzieży dokonano w ten sposób, że celem otwarcia budynku lub wejść do zagrożonego miejsca albo celem otwarcia znajdujących się wewnątrz drzwi lub schowań użyto dobranych kluczy lub innych narzędzi, do zwykłego otwierania nie przeznaczonych”. Zob. L. Hochberg, *Rzecz*, s. 73–80, który także sam stwierdza: „W praktyce dostanie się do pomieszczenia lub schowku w celu dokonania kradzieży – za pomocą wytrychu, dorobionego lub podrobionego klucza – uważane jest za dokonanie kradzieży z włamaniem. Jak widzieliśmy wyżej, niektóre ustawodawstwa nie pozostawiają tej kwestii orzecznictwu, a wyraźnie o tym stanowią. W istocie rzeczy, mamy tu do czynienia z pewnym oddziaływaniem fizycznym (inaczej niż przy otwieraniu zamka prawdziwym kluczem), lecz nie mamy ani uszkodzenia, ani zniszczenia przeszkody. Niemniej wypadałoby uznać praktykę stosowaną co do tego za gadnienia za słuszną; sprawca jednak pokonywa przeszkodę specjalnie ustanowioną do tego, aby nie mógł dostać się do wnętrza”; wyrok SN z 25 czerwca 1957 r., sygn. akt IV K367/57, OSPiKA 1959, nr 1, poz. 13 z głosem W. Gutekusta; postanowienie Izby Wojskowej SN z 6 grudnia 1962 r., sygn. akt V K 659/62, w którym stwierdzono: „Otwarcie zamka nawet przy użyciu właściwego klucza, lecz przez osobę nieuprawnioną i wbrew woli dysponującego danym mieniem społecznym – stanowi włamanie, jeżeli owo otwarcie dokonane zostało w celu zagarnięcia mienia znajdującego się pod zamknięciem”.

²¹ Zob. M. Szerer, *O kradzieży*, s. 48, który wskazał: „Oczywiście, do tego nawet, by coś zdmuchnąć, potrzebny jest jakiś wysiłek jakichś mięśni – nie robi się tego samym wpływem duchowym, nie stanie się to też na magiczne zaklęcie «Sezanie, otwórz się». Ale (rozumują obrońcy tezy siły fizycznej) nie można przecież byle jakiego wysiłku awansować do godności użycia siły fizycznej, rozstrzygającego o wysokiej kwalifikacji karnej”.

²² Tak SN w postanowieniu z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 11/12, OSNKW 2012, nr 12, poz. 124.

²³ Uzależnianie kwalifikacji kradzieży z włamaniem jedynie od wyrażenia woli przez właściciela rzeczy mogłoby nasuwać przypuszczenie, że są właściciele, którzy życzą sobie, by ktoś niepowołany wszedł do ich pomieszczenia i dokonał kradzieży. Jeżeli zaś nikt rozumny takiego przypuszczenia nie wyrazi, to w takim

Istotniejsza z punktu widzenia rozważanego zagadnienia jest odpowiedź na pytanie, do czego właściwie można się włamać²⁴. Doktryna, a za nią orzecznictwo, dość szybko sformułowała takie kryteria. Z. Bożyczko, charakteryzując czyn w postaci włamania, wskazał, że jego cechą konstytutywną stanowi zamknięcie dostępu do mienia (innymi słowy, mienie musi znajdować się w pomieszczeniu zamkniętym). Autor dokonał podziału pomieszczeń zamkniętych na pomieszczenia zamknięte zasadnicze (budynki, budowle, lokale), pomieszczenia zamknięte specjalne (skarbcce, skrytki i schowki – budowane lub wytwarzane wyłącznie w celu przechowywania i zabezpieczenia mienia)²⁵. Do drugiej grupy zaliczył także środki transportu, takie jak: wagony towarowe, samochody-chłodnie, samochody-warsztaty lub inne środki lokomocji, służące do transportu ludzi lub mienia, a stanowiące pomieszczenia konstrukcyjnie zamknięte oraz oznakowane, np. plombą, zamknięte na zamki. Jako ostatnią grupę wyróżnił inne pomieszczenia zamknięte, tj. wszelkiego rodzaju przedmioty wykonane z drewna, metalu lub mas plastycznych, a niezbędne jako zbiorniki (np. bańki na mleko, butle do przechowywania materiałów lotnych, kanistry); podobnie wszelkiego rodzaju opakowania, w jakich przechowuje się mienie do obrotu towarowego, transportu itp., np. beczki, pudełka, opakowania przesyłek pocztowych²⁶. Jeśli chodzi o trzecią grupę pomieszczeń, to autor ten zastrzegł, że nie stanowią one pomieszczeń zamkniętych w rozumieniu prawa karnego. Dlatego też otwarcie takich pomieszczeń i zabranie mienia znajdującego się w ich wnętrzu nie stanowi kradzieży z włamaniem, lecz jedynie kradzież zwykłą. Autor ten dodał jednak, że aby przedmioty te mogły stać się obiektem włamania, powinny zostać co najmniej oplombowane, po to, by została wyrażona wyraźnie wola właściciela zabezpieczenia mienia znajdującego się wewnątrz tego pomieszczenia²⁷. Przedmiot odrębne-

razie czy każda kradzież, jako dokonana wbrew woli gospodarza, aby sprawca dostał się do pomieszczenia, jest kradzieżą z włamaniem? Rozumowanie to prowadziłoby zbyt daleko, L. Hochberg, *Rzecz*, s. 78, przypis 7.

²⁴ Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny*, s. 913.

²⁵ W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 59 definiuje schowki jako „oddzielne konstrukcje budowlane, przeznaczone tylko do przechowywania mienia (np. kasy pancerne, kasetki, kufty, skrzynie). Schowki różnią się od poprzednio omawianych konstrukcji szczególnym charakterem budowy. Całość ich konstrukcji jest podporządkowana zadaniu zabezpieczenia mienia przed kradzieżą. Nadaje to szczególny charakter konstrukcyjny poszczególnym schowkom. Niektóre schowki stanowiące oddzielne konstrukcje budowlane są wyraźnie tworzone pod kątem zabezpieczenia mienia, co prowadzi przy ich budowie do powiązania najrozmaitszych osiągnięć techniki w system zabezpieczenia mienia położonego w ich wnętrzu (należą do nich kasy pancerne o swoistej konstrukcji, wyposażone w skomplikowane zamknięcia, sieć alarmującą itp. urządzenia)”.

²⁶ Zob. L. Hochberg, *Rzecz*, s. 79: „Nie ma też usunięcia specjalnie ustanowionej przeszkody w przypadku rozbicia beczki, aby dokonać zaboru wina, przedziurawienia rury gazowej, aby dokonać zaboru gazu – pomimo zastosowania dużego nakładu siły. W takich bowiem przypadkach sprawca dopuszcza się usunięcia nie celowo ustanowionej przeszkody, lecz rozbija naczynie zawierające przedmiot kradzieży”; Zob. także W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 59: „Schówek należy odróżniać od opakowania, w jakim przekazuje się mienie do obrotu towarowego, transportu itp. Pudełko papierowe, w które opakowano w wytwórni radiodbiornik, nie jest schowkiem, a tylko opakowaniem. Podobnie wyłącznie opakowaniem są pudełka, w jakie nadawca złożył produkty, nadając je na pocztę (...) Czasami jednak opakowanie może jednocześnie tworzyć schówek. Ma to miejsce wówczas, gdy tworzy je konstrukcja stanowiąca wyraźny wyraz woli zabezpieczenia mienia, znajdującego się w jej zamkniętym wnętrzu (np. skrzynie metalowe lub drewniane)”.

²⁷ Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny*, s. 907; tenże, *Kradzież z włamaniem i jej sprawca*, s. 25; Zob. L. Hochberg, *Kradzież*, s. 79: „Dlatego też judykatura słusznie uważa za włamanie zerwanie plomby z drzwi wagonu, skrzyni, nawet worka, albowiem plomba, jakkolwiek nie stanowi poważnej przeszkody, zostaje umieszczona specjalnie w celu stworzenia widomej przeszkody w dostaniu się do wnętrza pomiesz-

go rozważania stanowiły rurociągi, które Z. Bożyczko także uznał za przedmiot zdolny do dokonania na nim włamania²⁸. Szerokie rozumienie „pomieszczenia zamkniętego” w połączeniu z teorią zabezpieczenia doprowadziło do rozważań na temat możliwości dokonania włamania do przedmiotów takich jak: koperta²⁹, poduszka, kieszeń czy też kołnierz marynarki³⁰, a nadto zostało zaakceptowane w wytycznych wymiaru sprawiedliwości zawartych w uchwale SN z 25 czerwca 1980 r., w których stwierdzono: „Kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy jej sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza”³¹. Późniejsza doktryna i orzecznictwo odwoływały się w zasadzie tylko do tej definicji kradzieży z włamaniem oraz innych wytycznych sformułowanych we wskazanej uchwale, w tym do rozumienia pojęcia „pomieszczenie zamknięte” tam określonego, co z kolei doprowadziło m.in. do znacznych wątpliwości w zakresie możliwości kwalifikacji samochodu jako przedmiotu czynności wykonawczej kradzieży z włamaniem³², a także przeszkód takich, jak rowy, płoty czy ogrodzenia³³.

czenia czy schowku”; E. Wojnar, *Uwagi na tle przestępstwa*, s. 877; Odmienne W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 57; SN w postanowieniu Izby Wojskowej z 18 czerwca 1959 r., sygn. akt Rw 1123/63, Biuletyn SN 1964, nr 1.

²⁸ Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny*, s. 904–907. Podobnie: F. Liszt, *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Berlin 1914, s. 442. Odmienne W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 60, który stwierdził, że rury są „raczej przewodnikami (niż zbiornikami) tak samo jak druty sieci elektrycznej”; L. Hochberg, *Rzecz*, s. 79.

²⁹ Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny*, s. 907, który wskazuje: „Nie stanowią one [opakowania przesyłek pocztowych – przyp. autora] jednak pomieszczeń zamkniętych (schowków) w rozumieniu prawa karnego, tak jak nie stanowi koperta listowa, która chroni tylko tajemnicę korespondencji, ukrywa treść pisma wobec osób trzecich, a nie zabezpiecza mienia; W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 59: „Nie stanowi także schowka koperta listowa. Chroni ona tylko tajemnicę korespondencji, a nie zabezpiecza mienia”; L. Hochberg, *Rzecz*, s. 81: „Posługując się tą samą argumentacją dotyczącą «zwykłego sposobu przechowywania» niektórzy uważają za dokonanie kradzieży z włamaniem otwarcie przez sprawcę zalepionej koperty zawierającej pieniądze. Nie wydaje się to słuszne, brak bowiem takiego istotnego elementu, jak stworzenie przeszkody dostania się do wnętrza. Zalepienie koperty klejem, a nawet nałożenie pieczęci takiej przeszkody, wydaje się nie stwarzać”.

³⁰ L. Hochberg, *Rzecz*, s. 81: „Podobnie też, jeżeli właściciel banknotów zaszyje je w kołnierzu swej marynarki, wycięcie przez sprawcę kradzieży banknotów odpowiada niektórym wymaganiom kradzieży z włamaniem: dokonane zostaje ze schowka (bo jednak zaszyte w kołnierzu marynarki to schowek) oraz z pokonaniem przeszkody przez użycie siły fizycznej i uszkodzeniem tej przeszkody. Trudno byłoby jednak znaleźć argument na to, że czyn taki stanowi kradzież z włamaniem albowiem kołnierz marynarki nie jest normalnie używanym schowkiem. Podobnie też nie można uważać za kradzież z włamaniem zaboru pierza z rozprutej poduszki, nawet też zaboru z tej poduszki zaszytych tam pieniędzy: poduszka nie jest normalnym schowkiem dla pieniędzy, a pierze znajduje się w niej nie w celu przechowania. Zresztą w powyższych przykładach zaszyte kołnierza lub poduszki nie ma na celu stworzenie przeszkody dostaniu się «niepowołanym osobom» do wnętrza, lecz jest zabezpieczeniem zawartości przed wysypaniem się (pierza) lub normalnym wykończeniem odzieży (zaszyte kołnierza)”.

³¹ Uchwała SN z 25 czerwca 1980 r., sygn. akt VII KZP 48/78, OSNKW 1980, nr 8, poz. 65.

³² Za możliwością kradzieży z włamaniem samochodu opowiadał się Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem w świetle doktryny*, s. 908–909; tenże, *Kradzież z włamaniem i jej sprawca*, s. 29; SN w wyroku z 31 maja 1965 r., sygn. akt I K 28/65 oraz w wyroku z 6 grudnia 2006 r., sygn. akt III KK 358/06, OSNKW 2007, nr 2, poz. 17; przeciw W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 54. Dopuszczał on jednak kradzież z włamaniem przedmiotów znajdujących się wewnątrz samochodu, tamże, s. 58.

³³ Za opowiedział się SN w postanowieniu z 24 czerwca 2010 r., sygn. akt V KK 388/09, OSNKW 2010, nr 9, poz. 82 z głosem aprobującą W. Wyjatka, „Palestra” 2011, nr 1–2, s. 116–119 oraz krytyczną M. Zbrojewskiej. Zob.

Wydaje się jednak, że zagadnienia włamania nie sposób rozważać w oderwaniu od jego językowego znaczenia, wbrew zasadzie prymatu wykładni językowej, skoro ustawodawca nie zawarł definicji legalnej tego terminu. Zgodnie z definicjami słownikowymi „włamać się” („włamywać”) oznacza: po pierwsze, „dostać się do zamkniętego pomieszczenia siłą, niszcząc urządzenia zabezpieczające (też: otworzyć siłą skrytkę, kasę itp. w celach rabunkowych)”³⁴; po drugie, „po pokonaniu zabezpieczeń bezprawnie odczytać lub zapisać dane w komputerze lub w sieci komputerowej”³⁵. Włamanie definiowane jest również jako: „napad rabunkowy połączony z przedostaniem się do wnętrza czegoś i zniszczeniem lub obejściem urządzeń zabezpieczających przed dostępem osób niepowołanych”³⁶. Ponieważ słowniki mogą nie zawsze dawać jednoznaczną odpowiedź na to, jak kwalifikować niektóre stany, J. Wróblewski przeprowadził interesujące badania dotyczące rozumienia terminu „włamanie” na grupie studentów³⁷. Niestety badania te unaocznily, że społeczne rozumienie tego terminu także nie jest jednoznaczne. O ile przypadki prostsze niemalże zgodnie kwalifikowano bądź jako kradzież z włamaniem, bądź im takiego przymiotu odmawiano³⁸, o tyle w najbardziej złożonym przypadku odpowiedzi respondentów znacznie się podzieliły³⁹. Wbrew opiniom o konieczności odejścia od semantycznego znaczenia słowa „włamanie” wydaje się, że jest ono jednak pomocne przy próbie konstruowania zasad ogólnych dotyczących tego terminu. Pierwsza ze wskazanych definicji słownikowych⁴⁰ wyraźnie wskazuje, czego

także B. Michalski, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny*, s. 848, teza 17, który dopuścił taką możliwość; W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 59, który przyjmował, że zagroda, aby tworzyła wnętrze zamknięte, musiała stanowić zwartą całość ograniczającą przestrzeń ze wszystkich stron, a elementy ograniczające wnętrze zagrody powinny być tego typu, aby uwidoczniły wolę zabezpieczenia przed kradzieżą mienia w nim położonego. Jako przykład autor ten wskazywał zagrodę z wysokich murów, których szczyty zaopatrzone drutem kolczastym lub tłuczonym szkłem. Podobnie T. Dukiet-Nagórska, *Kradzież*, s. 80; Przeciwnie: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks*, s. 89, teza 21; A. Marek, T. Oczkowski, (w:) *System*, s. 95.

³⁴ Podobnie w odniesieniu do pierwszego ze znaczeń terminu włamanie *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, PWN, Warszawa, <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/w%C5%82ama%C4%87/>, dostęp: 8 stycznia 2013 r., godz. 21:00; *Mały słownik języka polskiego*, pod red. S. Skorupki, H. Auderskiej, Z. Lempickiej, PWN, Warszawa 1968, s. 901: „dostać się do zamkniętego pomieszczenia siłą, niszcząc urządzenia zabezpieczające (zamki, zasuwki itp.); otworzyć siłą skrytkę, kasę itp. w celach rabunkowych”. Słowniki języka polskiego określają „włamanie” jako: „otwarcie czegoś gwałtem, wdarcie się do wewnątrz przez łamanie, rozbijanie, wypchnięcie czegoś”. Na przykład można „łamiąc zawadę dostać się do środka, wdrzeć się, werwać wtrągnąć łamiąc zaporę”, także: „włamał się przed wszystkimi w okopy”. W ujęciu synonimicznym włamanie zostało rozszerzone na akty pokonywania jakiegoś oporu, w tym intelektualnego, np. „papuga nie prędko w mówienie włamać mogła” – por. słowniki: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. VII, Warszawa 1919, s. 649; S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. VI, Lwów 1860, s. 349 oraz *Podręczny słownik języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 410; M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1983, s. 732; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. IV, Warszawa 2003, s. 142.

³⁵ *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa, <http://sjp.pwn.pl/slownik/2536859/wlamanie>, dostęp: 8 stycznia 2013 r., godz. 22:00.

³⁶ *Słownik języka polskiego*, Gazeta.pl, <http://slowniki.gazeta.pl/pl/w%C5%82amanie>, wyświetlono 7 stycznia 2013 r.

³⁷ J. Wróblewski, *Kradzież*, s. 227–249.

³⁸ Zob. przykłady 1–4, tamże, s. 237–239.

³⁹ Przykład dotyczył sytuacji, gdy sprawca przedostaje się przez niezabezpieczony otwór w dachu magazynu, otwiera od wewnątrz drzwi i wynosi z magazynu towar, tamże, s. 239.

⁴⁰ Przypis 35.

zdaje się nie zauważać część autorów⁴¹, że rozwój cywilizacyjny i idący z nim w parze rozwój technologiczny siłą rzeczy „włacza” w znamiona typów czynów zabronionych nowe treści, przez co zakres desygnatów danego pojęcia ulega rozszerzeniu⁴². I z takim właśnie zjawiskiem mamy do czynienia w obrębie znaczenia terminu „włamanie”. Definicje słownikowe mogą także pomóc w odpowiedzi na pytanie, do czego właściwie można się włamać.

Próba udzielenia odpowiedzi na to pytanie pozwala wyodrębnić pewne charakterystyczne cechy włamania. Cechą taką nie jest użycie siły fizycznej ani sposób działania sprawcy. Za włamanie uznamy zarówno otwarcie drzwi łomem, jak i przekręcenie zamka kluczem. Cechą charakterystyczną będzie natomiast umiejscowienie przedmiotu kradzieży z włamaniem, tzn. musi się on znajdować: po pierwsze, w przestrzeni ograniczonej ze wszystkich stron lub sam w sobie taką przestrzeń stanowić (dlatego można dokonać kradzieży z włamaniem do samochodu); po drugie, przestrzeń ta musi być ograniczona materiałem o charakterze trwałym⁴³. Należy wskazać, że z literalnego brzmienia pojęcia „włamanie” wynika, iż można włamać się tylko do czegoś, co tworzy realny opór (włamywanie polega na pokonywaniu przeszkód faktycznych, a nie jedynie symbolicznych), dlatego można włamać się do domu z cegieł, do drewnianej skrzyni, drewnianej szuflady, szafy złożonej z odpowiednio twardej sklejk, ale już nie można się włamać do pudełka kartonowego, koperty, kieszeni czy namiotu brezentowego. Po trzecie, można się włamać do pomieszczenia, którego głównym celem jest ochrona mienia przed włamaniem, lub takiego, które co do zasady jest przeznaczone do przechowywania mienia, ale ze względu na jego właściwości (przede wszystkim trwałość i twardość) zostało specjalnie przystosowane do ochrony mienia przed włamaniem (np. zamykana na klucz szuflada czy szafa, zamykana na kłódkę drewniana lub metalowa skrzynia). Takich funkcji nie spełniają natomiast opakowania, których celem jest przede wszystkim ochrona mienia w transporcie lub przesyłce przed czynnikami atmosferycznymi, zepsuciem, przypadkowym uszkodzeniem lub zniszczeniem, a także pojemniki, których głównym celem jest utrzymanie danej substancji umożliwiające jej użytkowanie (bańka na mleko), ani też przewodniki (rury gazowe). Po czwarte, normalna droga dostępu do pomieszczeń musi być w realny i faktyczny sposób zabezpieczona (włamać można się tylko do czegoś zamkniętego) trwałą i realną przeszkodą materialną bądź elektroniczną⁴⁴

⁴¹ J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 523, teza 7; B. Michalski, (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny*, s. 852, teza 30. Odmiennie: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, (w:) A. Zoll (red.), *Kodeks*, s. 95, teza 39; P. Kardas, J. Satko, *Przestępstwa*, s. 48; A. Marek (red.), *Kodeks karny*, s. 594, teza 4: „«włamanie» nie musi polegać na używaniu siły fizycznej (tradycyjnym «damaniu» zabezpieczenia). Będzie więc kradzieżą z włamaniem przełamanie elektronicznych kodów zabezpieczających dostęp do bankomatu albo do programu komputerowego (...)”; M. Kulik, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny*, s. 548, teza 3; P. Nasuszny, *Treść*, s. 149 i 157; A. Marek, T. Oczkowski, (w:) *System*, s. 99; postanowienie SA w Katowicach z 13 lutego 2008 r., sygn. akt II AKp 24/08, KZS 2008, z. 4, poz. 83; wyrok SN z 15 sierpnia 1986 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986, nr 11–12, poz. 97; wyrok SA w Szczecinie z 14 października 2008 r., sygn. akt II AKA 120/08, OSA 2010, nr 12, poz. 57. Zob. także A. Adamski, *Prawo karne komputerowe*, Warszawa 2000, s. 120–121.

⁴² Zob. postanowienie SN z 29 października 2012 r., sygn. akt I KZP 11/12, OSNKW 2012, nr 12, poz. 124.

⁴³ Na tę cechę wskazywali: W. Gutekunst, *O położeniu*, s. 60; P. Nasuszny, *Treść*, s. 141; A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież z włamaniem*, (w:) *Kradzież i paserstwo mienia prywatnego*, Warszawa 1985, s. 133. Odmiennie: A. Marek, T. Oczkowski, (w:) *System*, s. 97; T. Dukiet-Nagórska, *Kradzież*, s. 77.

⁴⁴ Zob. wyrok SN z 9 września 2004 r., sygn. akt V KK 144/04, OSN 2004, poz. 1533, s. 743.

(drzwi, szafa muszą być zamknięte na klucz, kłódkę, alarm musi być włączony), a nie jedynie symboliczną, tj. plombą czy pieczęcią. Takie zabezpieczenie stanowić może również ogrodzenie, które w całości odgradza przedmiot włamania, np. dom czy samochód, i nie ma charakteru jedynie porządkującego, ale realnie chroniące mienie, tj. sprawca, aby dotrzeć do rzeczy, musi je pokonać, przecinając je (np. dom otoczony ogrodzeniem złożonym z siatki zakończonej drutem kolczastym, które to ogrodzenie sprawca musi przeciąć, przepiłować). Z realnym uniemożliwieniem dostępu do mienia nie będziemy mieli do czynienia, gdy np. klucz będzie się znajdował w zamku czy kłódce. Po piąte, sprawca musi dokonywać przełamania zabezpieczenia wbrew woli dysponenta rzeczy (właściciela, najemcy). Oznacza to, że nie przyjmujemy włamania, jeżeli sprawca otworzy drzwi podarowanym kluczem, ale uczyni to wbrew woli darczyńcy. Po szóste zaś, w toku działania sprawca musi dokonać zaboru mienia.

Summary

Paweł Nowak

THE INTERPRETATION OF THE ELEMENT „BURGLARY”
UNDER ART. 279 § 1 OF THE CRIMINAL CODE

Author interprets the meaning of the element burglary and indicates its characteristics. Such feature is not the use of physical force or mode of the offender's action. As the burglary we consider opening the door by using crowbar as well as turning the lock by the key. But such a characteristic feature will be the location of the object of the burglary. The offender must also break the security against the will of the holder of the thing (owner, tenant). During the burglary the offender should seize the possessions.

KEY WORDS: criminal law, Polish Penal Code of 1997; offences against property, burglary

POJĘCIA KLUCZOWE: prawo karne, polski Kodeks karny z 1997 r., przestępstwa przeciwko mieniu, włamanie